

Skupiono 73 tys. ton zboża

Intensywne omloty ziarna kwalifikowanego

Rolnicy wielkopolscy wszystkich trzech sektorów dokonują intensywnie omlotów zboża konsumpcyjnego i siewnego. Do 15 bm. wpłynęło do punktów skupu 73 tysiące ton zboża. Ponad 3200 rolników, 8 wsi indywidualnych, 10 spółdzielni produkcyjnych i 7 kółek rolniczych zrealizowało całoroczne zadania w zakresie obowiązkowych dostaw. W powiecie poznańskim zorganizowano w czwartek II zbiorową dostawę w Pobiedziskach. Rolnicy tego miasteczka dostarczali w tym dniu 86 ton ziarna. Spółdzielnia Produkcyjna Podarzewo sprzedawała ponadto państwu 12 ton w ramach skupu wolnorynkowego.

Do Wojewódzkiej Stacji Ocen Nasion w Poznaniu wpłynęło 618 prób ziarna siewnego na łączną ilość 6 tysięcy ton. W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku jest to 40 procent więcej, co świadczy m. in. o intensywności dokonywanych omlotów. Wilgotność i czystość dostarczanej do oceny ziarna kształtuje się poniżej normy urzędowej, natomiast z siłą kiełkowania jest nieco gorzej: ze 180 zbadanych próbek zdyskwalifikowano 15 procent. (kj)

Pozdrowienia dla narodu koreańskiego

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew wysłali do przywódców KRL-D Kim Ir Sena i Coj Jen Gena depeszę gratulacyjną, w której przekazują całemu narodowi koreańskiemu serdeczne pozdrowienia z okazji święta narodowego — 18-tej rocznicy wyzwolenia Korei.

Depeszę gratulacyjną wysłał również minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko ministrowi spraw zagranicznych KRL-D Pak Sung Czulowi. (PAP)

Oscar Niemeyer otrzymał Nagrodę Leninowską

W środę odbyła się w Brasili (stolica Brazylii) uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu architektowi brazylijskiemu, czołowemu działaczowi społecznemu Ameryki Łacińskiej, znannemu bojownikowi o pokój Oscarowi Niemeyerowi. (PAP)

Kłeska pożarów trwa!

Ograniczenia ruchu turystycznego

We wtorek, 13 bm. zarejestrowano 82 pożary, czyli mniej niż w poprzednich dniach. Było jednak wśród nich 5 bardzo poważnych.

Największe straty materialne — w wysokości 1,8 mln. zł — spowodował pożar w Złotowie, pow. Nowe Miasto, gdzie poszło z dymem: 5 budynków mieszkalnych, 9 stodół i 14 obor. W akcji ratowniczej uczestniczyło 18 ochotniczych straży pożarnych i 1 zawodowy. Akcję utrudniał porywisty wiatr i znaczna odległość od zbiorników wody.

W Żurominie w woj. warszawskim spłonęło 11 stodół ze zbożem.

Ukazały się materiały XIII Plenum KC PZPR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się materiały XIII Plenum KC PZPR. Broszura zawiera tekst referatu „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii” — wygłoszonego na plenum przez Władysława Gomułkę, a także komunikat o obradach Plenum.

Nakładem tego samego wydawnictwa ukazał się też kolejny, VI tom dzieł Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Tom obejmuje prace, napisane w okresie od listopada 1848 do lipca 1849 r. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX	Poznań	Cena 50 gr
Wyd. AB	piątek, 16. VIII. 1963	Nr 194 (6073)

Polski prototyp elektrycznej maszynki do golenia

Mamy już własny prototyp elektrycznej maszynki do golenia — przedmiot pragnień chyba każdego mężczyzny. Skonstruowali go pracownicy fabryki ostrzy do golenia w Rawie Mazowieckiej.

Pracę nad prototypem trwały blisko 2 lata. Konstruktorom chodziło o to, aby nasz aparat mógł konkurować z zagranicznymi nie tylko niższą ceną, lecz przede wszystkim walorami użytkowymi — sprawnością i wygodą w obsłudze, gwarancją szybkiego golenia, niezniszczalnością, małymi rozmiarami i ładnym wyglądem.

I dokonano tego: nasza maszynka jest aparatem uniwersalnym, tj. można ją podłączyć zarówno do normalnego źródła prądu z sieci, jak też uruchamiać przy pomocy baterii lub miniaturowego „naboju” akumulatorowego. Bez kłopotu mieści się ona w kieszeni. — Waży łącznie z akumulatorem zaledwie ok. 200 gramów.

Każda maszynka wyposażona zostanie w 2 komplety miniaturowych akumulatorów, z których jeden będzie w użyciu, drugi — w ładowaniu z sieci domowej przy zastosowaniu specjalnego prostownika (na co wystarczy jed. na noc). Przy tego rodzaju eksploatacji siła obu akumulatorów wystarczy na 3 tys. „goleń”. Natomiast bateria gwarantować będzie męskim obliczom tylko 50 porannych toalet.

Ale kiedy polska maszynka znajdzie się w handlu?

— W roku przyszłym zapewnia dyr. fabryki inż. Józef Mroczek — na rynek trafi próba partia elektrycznych aparatów w ilości 5000 sztuk. Nie jest to liczba imponująca, jeśli zważyć że projektujemy ich roczną produk-

cję w ilości 100 tys. sztuk. Nie jest to jednak możliwe, gdyż nie mamy gdzie produkować. Odczuwamy bowiem tak dotkliwy brak pomieszczeń iż zmuszeni byliśmy nawet przeobrazić w halę fabryczną nasze garaże samochodowe. Staramy się, aby do rozbudowy fabryki przystąpić już w roku przyszłym, a nie — jak pierwotnie zakładano — w 1965 r. Wszystko więc zależy teraz od tego, jak ustosunkują się do naszych potrzeb odpowiednie „czynniki”.

BN-T PAP

Schroeder opuścił stolicę W. Brytanii

Gerhard Schroeder, zachodniemiecki minister spraw zagranicznych, odleciał w czwartek z Londynu do Bonn po jednodziennych rozmowach na temat układu o częściowym zakazie prób jądrowych i stosunków między Anglią a NRF.

Z komunikatu ogłoszonego w czwartek rano przed odlotem Schroedera wynika, że lord Home, brytyjski minister spraw zagranicznych, zapewnił ministra bońskiego, iż pod pisanie Układu Moskiewskiego przez NRD nie będzie oznaczało uznania tego kraju przez W. Brytanie.

Schroeder konferował w środę z lordem Home, a później z premierem Macmillanem. Oprócz Układu Moskiewskiego tematem rozmowy była sprawa stosunków brytyjsko-zachodniemieckich po fiasku rozmów w sprawie przyłączenia się Anglii do Wspólnoty Rynku. (PAP)

Spalony most w Sierakowie

W nocy z 4 na 5 bm. wielka łuna zerwała mieszkańców Sierakowa ze snu. To płonął most na Warcie, jedyna droga łącząca wioski i osady położone w Puszczy Nadnoteckiej z tym pięknym miasteczkiem. Mieszkańcy prawego brzegu Warty przeprawiają się obecnie łódkami. Wstępne wyniki śledztwa wykazały, że pożar spowodowali wędkarze, którzy zaprosili ogień. Tak wygląda sierakowski most na Warcie po pożarze.

Fot. — B. Dohnke



Praga serdecznie powitała pierwszą kosmonautkę świata

W czwartek 15 bm. na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Republiki i rządu CSRS przybyła do Pragi pierwsza kosmonautka świata, Walentyna Tierieszkowa.

Trudne dni Wrocławia

„Największe od 30 lat ogniśko ospy w Europie zostało w zasadzie opanowane” — pisze nasz korespondent z Wrocławia. Trwa jednak walka ze skutkami epidemii. W izolatoriach przebywa ponad 1000 osób. Duży wysiłek skierowany jest do umocnienia bariery uniemożliwiającej rozszerzenie się choroby. To są trudne dni Wrocławia i jego mieszkańców, zapewniających ofiarnym trudem normalne życie w mieście.

Czytajcie na str. 2.

Goście z Charkowa w HCP i Wiepofamie

Wczoraj w drugim dniu swe go pobyty w Poznaniu delegacja z Charkowa, której przewodniczył sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR — Iwan Sokolow, w godzinach rannych zwiedzała Zakłady H. Cegielski. Goście, którym towarzyszyli sekretarz KM PZPR w Poznaniu — Aleksander Anholer oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach, m. in. zwiedzali Fabrykę Silników Okrętowych oraz fabryki — wagonów i obrabiarek.

Delegację najbardziej zainteresowała produkcja silników okrętowych i na ten też temat musieli najwięcej mówić czyniący „honoru domu” — dyrektor HCP d/s inwestycji — inż. Franciszek Adamkiewicz oraz sekretarz KZ PZPR — Bogdan Sajna. Ponadto omawiano takie sprawy jak działalność organizacji partyjnej i komórki związkowej w HCP oraz perspektywy rozbudowy Zakładów.

Następnie goście z Charkowa udali się do „Wiepofamy”. Zwiedzili ją oprowadzeni przez sekretarza KZ PZPR — Stanisława Bratkowskiego, zastępcę głównego mechanika — inż. Władysława Wesołowskiego i sekretarza KZ ZMS — Edwarda Kaczmarka. Prócz zagadnień produkcyjnych (głównie wykonawstwa gniazd obróbkowych i planowanej produkcji linii automatycznych) goście żywo interesowali się poczynaniami Zakładu w kierunku poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Zwiedzanie Poznania delegacja z Charkowa zakończyła wczoraj wizytą w „Domu Technika”, gdzie zapoznała się z działalnością NOT-u.

W godzinach popołudniowych goście udali się do Wapna, by zwiedzić tamtejszą Kopalnię Soli. Dziś w programie zwiedzanie Kalisza. (y)

przyjął pierwszy sekretarz KC KPCz prezydent Antoni Novotny.

Walentyna Tierieszkowa przebywać będzie w Czechosłowacji do środy przyszłego tygodnia.

W piątek w hali sportowej w Parku Kultury im. J. Fucika spotka się w godzinach wieczornych z mieszkańcami Pragi. Gościć też będzie w Prezydium Czechosłowackiej Akademii Nauk. (PAP)

Najbliższe rozmowy Wschód — Zachód

Komentator Agencji Associated Press, John Hightower, pisze, że Stany Zjednoczone rozpoczęły konsultacje ze swymi sojusznikami z NATO w sprawie następnej rundy rozmów ze Związkiem Radzieckim.

W Waszyngtonie spodziewają się, że Zachód zdoła uzgodnić swe stanowisko do połowy września. Jest to o tyle istotne, że w pierwszych dniach 18 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która rozpoczyna się 18 września, sekretarz stanu USA Rusk i brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home mają spotkać się w Nowym Jorku z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką.

Tymczasem przypuszcza się — dodaje Hightower — że rozmowy dyplomatyczne Wschód — Zachód na temat kierunku dalszych wysiłków, które złągodziłyby napięcie międzynarodowe, będą się toczyć na trzech frontach: w Genewie na konferencji rozbrojeniowej, w Waszyngtonie między Departamentem Stanu a ambasadorem ZSRR oraz w Moskwie między radzieckim MSZ a ambasadorem USA. (PAP)

Stan wyjątkowy w Brazzaville

Interwencja wojsk francuskich?

Do nowych starć doszło w środę w Brazzaville, stolicy b. Konga francuskiego. Po zajęciach wtorkowych rząd prezydenta Youlou wprowadził w Brazzaville stan wyjątkowy i ogłosił zakaz wychodzenia z domów. Mimo to, jak podaje agencja UPI w środę na ulicach miasta znowu zbierali się demonstranci i znowu interweniowało wojsko.

Prezydent Youlou, znany w całej Afryce ze swej antypostawowej postawy, przejął w środę całą władzę polityczną i wojskową w kraju. Oznajmił, on, iż utworzy „nowy rząd” oraz, że odkłada realizację planu wprowadzenia systemu jednopartyjnego. Prezydent zapowiedział też dokonanie „koniecznych reform”.

Jak podają agencje zachodnie, rząd Youlou zabronił przesyłania do Brazzaville wszelkich doniesień o sytuacji w kraju i przerwał łączność telefoniczną z zagranicą.

Zandarmi i żołnierze strzegą domów ministrów i wyższych urzędników.

O powadze sytuacji świadczy odwołanie planowanych na 15 sierpnia uroczystości oficjalnych z okazji trzeciej rocznicy niepodległości kraju.

✱

Agencja Reutersa donosi z Paryża, iż w związku z rozruchami w stolicy b. Konga francuskiego, rząd Francji rozkazał swym wojskom rozmarszczonym w pobliżu Brazzaville,

aby udzieliły pomocy rządowi Youlou.

Wojska francuskie w Kongu znajdują się w stanie gotowości bojowej. Żołnierze strzegą ambasady swego kraju i francuskich przedsiębiorstw w Brazzaville. (PAP)

W województwie poznańskim

275 tys. szczepionych przeciwko ospie

Według informacji, udzielonych nam przez Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, doc. dr. St. Grzymałę, w Wielkopolsce nie zanotowano dotychczas ani jednego przypadku podejrzenia zachorowania na ospę. Osoby, które kontaktowały się z podejrzanymi o zachorowanie (tzw. kontakty I stopnia) odseparowano w izolatorium mieszczącym się w szpitalu opalenickim i właśnie w środę, 14 bm., po 21 dniach kwarantanny, wszystkie zwolniono.

W tej chwili jedynie izolatorium w Pniewach ma dwóch pacjentów. Trzecie izolatorium na terenie województwa — w Śmiglu, jest zupełnie puste.

Za naszym pośrednictwem Wojewódzki Inspektor Sanitarny komunikuje, że organizatorzy wszelkich imprez zbiorowych jak: wycieczki, obozy wędrownie, zgromadzenia, zjazdy, dożynki itp., połączone z przenoszeniem się ludności z województwa do województwa, jak również z powiatu do powiatu, powinni mieć zezwolenie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego na organizację imprezy. Chodzi o to, aby uniknąć wszelkich kontaktów z ludnością terenów zagrożonych.

Punkty szczepień w Poznaniu i województwie pracują normalnie i szczepią każdego chętnego. Do tej pory akcja szczepień objęła w naszym województwie 275 tys. osób. (st)

Susza przysporzyła kłopotów hodowcom

Niemalą kłopotów przysporzyło upalne lato hodowcom. Jego skutki okazały się szczególnie przykre w hodowli bydła.

W wielu rejonach kraju, zwłaszcza na lekkich piaszczystych glebach, słońce wypaliło trawę i w niektórych wypadkach trzeba było nawet zrezygnować z wypasów. Część gospodarstw musiała więc sięgnąć już do zapasów siana z pierwszego pokosu, zresztą w jakowo udanego.

Nawet tam, gdzie pastwiska mniej ucierpiały, było z wielkim trudem może zbierać po

trzebną dla organizmu dzienne dawkę trawy, która wynosi od 60 do 70 kg. Nielatwo także zapewnić bydłu dostateczną ilość wody. Niektóre piłytkie ujęcia wyschły, brakło wody w sadzawkach, stawach, strumieniach.

Ostatnie deszcze przyniosły już jednak pewną poprawę. Tam, gdzie były one obfitsze jak np. w północno-wschodnich rejonach kraju odradzają się trawy, zaczynają wchodzić popioły.

Na południu kraju rozpoczęto zbior drugiego pokosu traw. Jak się szacuje jednak nie przekroczy on w wielu rejonach kraju 1/5 przeciętnej.

W województwie bydgoskim niektóre PGR-y przetransportowały krowy na tereny, które mniej ucierpiały od upałów. PGR-y wielkopolskie sięgają zwiększone ilości mieszanek żyta i wyki ozimej, aby sprzątać je jeszcze w jesieni.

Część rolników postanowiła zarezerwować na paszę większość słomy z tegorocznych zbiorów, na ściółkę zaś wydo-

bywany jest torf. W celu zabezpieczenia jak największej ilości pasz zielonych, rolnicy zamierzają kisić oprócz liści buraczanych, których spodziewają się uzyskać mniej niż zwykle, również lęty ziemniaczane.

Warto nadmienić że liczne PGR-y m. in. w woj. warszawskim i rzeszowskim dysponują kiszonkami sporządzonymi z wiosennych zbiorów popiołów ozimych. Obecnie mogą więc tymi paszami zastępować i uzupełniać niedostatek traw na pastwiskach. (PAP)

Poruszenie w Bonn po wypowiedzi Alberta

Wtorkowa wypowiedź radio wa burmistrza Berlina zachodniego, Alberta (zastępcy Brandta) przed mikrofonem radia heskiego, w której ostro skrytykował niechętnie stanowisko rządu bońskiego wobec Układu Moskiewskiego — wywołała poważne poruszenie i zaniepokojenie w bońskich kołach rządowych oraz w CDU. Głos Alberta wprowadził bowiem dysonans do tonu wszystkich wypowiedzi przedstawicieli rządu, rozwijających z okazji podpisania Układu Moskiewskiego przez NRD szeroką akcję propagandową i dyplomatyczną skierowaną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. (PAP)

Bojkot rasistów

Rozgłosnia i prasa kairska podały w środę rano wiadomość o całkowitym wstrzymaniu importu z Unii Południowo-Afrykańskiej. Decyzja ta uzupełnia inne wydane już uprzednio zarządzenia w kierunku bojkotu rasistowskiego rządu południowo-afrykańskiego, zgodnie z decyzjami podjętymi na panafrkańskiej konferencji na szczycie w Addis Abebie. Dotychczas władze egipskie zabroniły przelotu nad swym terytorium samolotom południowo-afrykańskim, korzystania przez nie z lotnisk egipskich oraz wstrzymały załadunek i wyładunek statków unii w miejscowych portach.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 61-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

Handel zagraniczny po I półroczu

Komentując działalność naszego handlu zagranicznego w pierwszym półroczu br. na podstawię bardziej szczegółowych obliczeń, red. Jerzy Wysokiński z PAP stwierdza, że ogólnie obroty towarowe w porównaniu z tym samym okresem ub. roku wzrosły o 3,3 proc. Import wykazuje wyższe tempo wzrostu (4,8 proc.) niż eksport, który zwiększył się o 1,5 proc. W drugim kwartale nadrobione zostały zaległości w wywozie naszych towarów, po wstąpieniu w życie. Są jednakże pewne, niekiedy znaczne różnice w stosunku do planowanych założeń, dotyczących struktury towarowej i geograficznej naszych dostaw. Nie wykonany został m.in. plan eksportu do krajów kapitalistycznych. (PAP)

NRF zbuduje statek o napędzie atomowym

Jak podaje biuletyn „Parlamentarischer Politischer Presse dienst”, w Niemczech zachodnich przystąpiono do budowy statku o napędzie atomowym. W dniu 17 września br. w stoczni państwowej Howaldtswerk w Kilonii, ma być położona stępka pod statek, który — według informacji „PPP” — ma być 15.000-tonowym frachtowcem. Przewidywane koszty budowy: 50 milionów marek. Reaktor atomowy umieszczony w środkowej części statku, ma być wymienny, ażeby umożliwić próby z różnymi jego typami. (PAP)

XVIII Festiwal Chopinowski zakończony

Recitalem w wykonaniu Barbary Hesse-Bukowskiej, zakończył się w środę XVIII Festiwal Chopinowski w Dusznikach — ciesząca się dużym zainteresowaniem impreza muzyczna na ziemiach zachodnich.

Koncertów festiwalowych wysłuchało ponad 5.000 osób. Dużą frekwencją cieszyła się również, otwarta z okazji festiwalu wystawa: „Fryderyk Chopin i Karol Szymanowski”. (PAP)

Kampania przeciw Jordanii

Rozgłosnia bagdadzka prowadzi coraz ostrzejszą kampanię przeciwko Jordanii. Twierdzi ona, że przewrót, jaki nastąpił w Iraku i Syrii, objęcie władzy przez Bagdadzka piętnuje władzę jordaniską za udzielanie pomocy w sprzecie wojskowym bandom kontrrewolucyjnym w Jemenie.

Sport • sport • sport

Cenna inicjatywa POZT

Gasiorek i Filipówna otwierają listy klasyfikacyjne

Poznański Okręgowy Związek Tenisowy wprowadza bardzo ciekawą imprezę mającą na celu stałe uaktualnianie list klasyfikacyjnych oraz znaczne ożywienie rozgrywek indywidualnych w naszym okręgu. Począwszy od 22 sierpnia co tydzień na innych kortach odbywać się będą „Czwartki tenisowe”. Podczas tych imprez seniorzy i juniorzy staczą będą pojedynki klasyfikacyjne na zasadach imiennego wzywania.

Regulamin przewiduje, że np. zawodnik zajmujący na liście 12 pozycję może wezwać na czwartek zawodnika z 10 pozycji i w wypadku wygranej zająć jego miejsce. Przegrany natomiast zajmuje miejsce wezwanego przesuując wszystkich pozostałych o jedną pozycję w dół. W wypadku przegranej ładuje na ostatniej pozycji.

Pierwszy czwartkowy turniej odbędzie się 22 h. na kortach AZS o godz. 17.

A oto aktualne listy klasyfikacyjne POZT za I półrocze br.:

SENIORZY:

1. Gasiorek (Warta)
2. Piątek (Warta)
3. Musiał (Grunwald)
4. Wiczeorek (Olimpia)
5. Dukarski (Olimpia)
6. Adamczak (Olimpia), 7. Wielgosz (Olimpia), 8. Filipowski (Grunwald), 9. Stefański (Warta), 10. Cieślak W. (Ostrovia), 11. Piechnik (Grunwald), 12. Eichstaedt (Grunwald), 13. Owczarek (Ostrovia), 14. Nowaczek (Grunwald), 15. Mogilnicki (AZS), 16. Ogarczyński (Sparta Szamotuły), 17. Hoppel (Olimpia), 18. Orzechowski (Grunwald), 19. Gaska (Grunwald), 20. Kroll (AZS), 21. Białek (Warta), 22. Kościelski (Grunwald), 23. Cieślak (Warta), 24. Nowak (Proсна-Kalisz), 25. Bąk (Proсна).

SENIORKI:

1. Filipówna (Olimpia)
2. Prymińska (Olimpia)
3. Mazurkiewicz (Grunwald)
4. Sobanińska (Warta)
5. Guła (Grunwald)
6. Sobczak (Olimpia), 7. Budka (Proсна), 8. Damasiewicz (Ostrovia), 9. Nowak (Szamotuły), 10. Zalesna (Olimpia).

Dobre wyniki radzieckich pływaków

Kilka doskonałych rezultatów uzyskali pływacy radzieccy na finałowych zawodach Spartakiady Narodów ZSRR. Na ich czoło wysuwa się nowy rekord Europy Iwana Faraonowa, który przepłynął 100 m st. klasycznym w 1.09,8, tj. o 0,2 lepiej od poprzedniego rekordu należącego do Prokopenki. Rekordy ZSRR ustanowili: Belic — Gejman na 400 m st. dow. mężczyzn — 4.26,5 i Wiktorowa na 100 m st. grzb. kobiet — 1.11,3. W wyścigu na 400 m st. zm. mężczyzn zwyciężył Androsow — 5.02,1.

Mistrzostwo drużynowe ZSRR w tenisie zdobył zespół Estonii, w którym występował m. in. najlepszy tenisista ZSRR, Lejus.

Indywidualny wyścig kolarski na 50 km zakończył się niespodziewanym zwycięstwem reprezentanta Kazachstanu, Kalinkina, który pokonał wszystkich najlepszych kolarzy radzieckich, z uczestnikami mistrzostw świata w Liege na czele. (PAP)

Lech — Polonia (Bydg.) 2:2 (2:0)

W środę piłkarze poznańskiego Lecha rozegrali towarzyski spotkanie z drugoligowym zespołem Polonii Bydgoszcz. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

W pierwszej części strona atakująca była gospodarzem, którzy też uzyskali w tym okresie dwie bramki ze strzałów Pietrzaka (w 4 i 25 min.). Po zmianie stron przez pierwsze 20 min. gra była wyrównana. W 65 min. Armknecht, a w 66 min. Norkowski uzyskali bramki dla zespołu bydgoskiego. Od tej chwili goście posiadali wyraźną przewagę, utrzymując ją już do końca interesującego pojedynku. Wynik remisowy jest właściwym obrazem tego co obserwowaliśmy na boisku. (d)

JUNIORKI:

1. Kubaszewska (Warta)
2. Borowczak (Warta)
3. Rypińska (Grunwald)
4. Tłoczynska (Grunwald)
5. Kurzawa (Proсна)
6. Mikietyńska I (Warta), 7. Ziętkiewicz (Grunwald), 8. Pantoliaska (AZS), 9. Witucka (Olimpia), 10. Kubaszewska II (Warta).

JUNIORZY:

1. Zbąski (Olimpia)
2. Geldner J. (Grunwald)
3. Mikołajczak (Warta)
4. Rembalski (Grunwald)
5. Łakuciewicz (Olimpia), 7. Kalski I (Olimpia), 8. Marciniański (Olimpia), 9. Mazurkiewicz (Grunwald), 10. Nackowski (Warta), 11. Plewiński (AZS), 12. Ryglewicz (AZS), 13. Cyńka (AZS), 14. Adamczak (Warta), 15. Geldner Paweł (Grunwald), 16. Dembiński (AZS), 17. Gostyński (Warta), 18. Hoffa (Olimpia), 19. Molenda (Ostrovia), 20. Pawlaczek (Proсна).

Kapłaniak — dziewięć

W rozegranych dalszych konkurencjach mistrzostw świata w słowie kajakowym, Polacy nie odegrali poważniejszej roli. Najlepiej spisał się Kapłaniak, który w jedynekach — składkach zajął 9 miejsce. Prowadzi drużyna NRD przed NRF, CSRS i Szwajcarią. (za)

Kajakiem z Drawsko do Krzyża

Trzeci spływ kajakowy, organizowany przez Spółdzielczość Pracy na 140 km liczącej trasie rzeką Drawą (dopływ Noteci) do Drawsko Pomorskiego do Nowy Bielec koło Krzyża odbędzie się w dniach od 25 sierpnia do 1 września br.

Uczestnikami spływu mogą być członkowie spółdzielni i kół sportowych ZS Start, którzy ukończyli 18 rok życia. Mogą uczestniczyć również młodzi wiekiem, lecz tylko w towarzystwie zaawansowanego pływaka. Wszyscy muszą być w posiadaniu kart pływackich.

Trasa spływu prowadzi będzie przez następujące miejscowości: Lubie, Prostynię, Drawno, Stanki, Wodną do mety. (x)

Turniej ping-pongistów

W tym samym czasie kiedy w sali POSW gimnastycy walczą o mistrzostwo Polski w klasie mistrzostw, w sali Energetyka przy ul. Świerczewskiego odbędzie się turniej klasyfikacyjny 10 najlepszych tenisistów stołowych w Polsce. Tradycyjnym zwycięzcą czółowe rakiety ubiegającego się o puchar WKKFIT w Poznaniu oraz puchar PZTS. (b)

Gimnastyczne mistrzostwa Polski w Poznaniu

W dniach 7-8 września odbędzie się w Poznaniu gimnastyczne mistrzostwa Polski w klasie mistrzostw międzynarodowej. W sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego Wypoczynkowego przy ul. Chwałkowskiego zobaczymy 30 zawodników i tyleż zawodniczek w walce o mistrzostwskie tytuły. POZG pełną parą przygotowują się do tej ciekawej imprezy. (d)

Powrócili ze zwycięstwem

Z NRD powrócili do Poznania młodzieżowa reprezentacja pływacka miasta, która w miejscowości Lauchhammer pokonała reprezentację okręgu Cottbus 10:0. Najlepszą pływaczką spotkania była Teresa Sikorska, która wygrała wyścigi na 200 m st. dowolnym i 100 m st. motylkowym.

Trudne dni Wrocławia

W początkach lipca mieszkańcy Wrocławia dowiedzieli się, że w ich mieście powstało ognisko groźnej, egzotycznej choroby — ospy naturalnej, zwanej również czarną ospą. Zanim została zidentyfikowana, zanim zadłano zastosować niezbędne środki ostrożności i wykryć cały skomplikowany mechanizm kontaktów ludzi chorych ze zdrowymi, choroba rozszerzała się szybko, wychodząc poza granice stolicy Dolnego Śląska. Do 12 sierpnia we Wrocławiu zachorowało już przeszło 90 osób. Zanotowano również sześć wypadków śmiertelnych. W specjalnych pomieszczeniach trzeba było izolować ponad 1.000 osób.

Służba zdrowia i władze przystąpiły szybko do zdecydowanej i trudnej walki z groźną epidemią. Przede wszystkim zastosowano najsukieczniejszą metodę walki — masowe szczepienia przeciw ospie. Możliwość zarażenia ludzi zaszczepionych jest bowiem minimalna, a jeśli nawet zdarzy się taki wypadek, to przebieg choroby jest wówczas bardzo łagodny. Poza tym osoby zaszczepione w znacznie mniejszym stopniu mogą zarażać innych.

We Wrocławiu masowej akcji szczepień poddało się już ponad 400 tys. osób. Bez świadectwa szczepienia nie można ani wyjechać, ani przyjechać do Wrocławia. Służba epidemiologiczna zdołała wykryć i izolować większość kontaktów z ludźmi zakażonymi. Największe od 30 lat ognisko ospy w Europie zostało w zasadzie opętowane.

Wrocławianie w obliczu trudnej i niebezpiecznej sytuacji wykazali olbrzymie zdyscyplinowanie i ofiarności. Masowo poddali się szczepieniom ochronnym, poddali się zarządzeniom władz sanitarnych. Wielu też ochotniczo zgłosiło się do walki z groźnym niebezpieczeństwem. Zaraz po pierwszych zachorowaniach dała się dobrowolnie zamknąć z ciężko chorymi w szpitalu w Szczodrym dr Halina Surowcowa wraz z grupą pielęgniarek i siołowych. Sporo osób dobrowolnie zgłosiło się również do pracy w izolatoriach. Trzeba przy tym pamiętać, że warunki pracy w zupełnej izolacji przy ponad 30-stopniowych upałach i znacznie większym prawdopodobieństwie zachorowania są niezwykle ciężkie.

Podobnie ofiarnie pracuje też rzesza lekarzy, pielęgniarek itp. z innych szpitali, przychodni i pogotowia ratunkowego. Przez kilkanaście godzin na dobę pracują również grupa konsultantów — lekarzy specjalistów, którzy muszą dokładnie zbadać każde podejrzenie ospy. Szczególnie dużo pracy mieli oni w pierwszym okresie, kiedy to niejednokrotnie w ciągu dnia zgłaszało się do 200 osób z rzekomymi objawami ospy.

Na skutek izolacji chorych i dużej ilości ludzi kontaktujących się z nimi wyłonił się problem wywożenia ze szpitali i izolatoriów śmieci i nieczystości, prania bielizny, przewożenia chorych itp. Wszystkie te prace wykonują ochotnicze ekipy MPO i pralni miejskich. Samorządnie zgłaszają się również kierowcy do przewożenia chorych, zgłaszają się również kandydaci na salowe w szpitalach dla chorych na ospę. Wszystkie szpitale i izolatoria mają zapewnioną dobrą opiekę lekarską, żywność itp.

Bariera szczepień ochronnych i innych środków daje gwarancję zlikwidowania groźnego ogniska choroby. Mieszkańcy Wrocławia pomimo ciężkich warunków wykazali, że są jak zawsze ofiarni i zdyscyplinowani.

J. BIAŁOWAŚ

Śmierć 8 osób zatrutych grzybami

Mimo ofiarnych wysiłków lekarzy ze szpitala powiatowego w Oleśnicy i zastosowaniu specjalnie sprowadzonej z paryskiego Instytutu Pasteura surowicy nie udało się uratować 9-osobowej rodziny Franciszka Ochaba z podwrocławskiej miejscowości Lucień. Ochabowie zatruli się grzybami tzw. muchomorami sromotnikowymi, zbieranymi w pobliskich lasach. Z 9-osobowej rodziny przy życiu pozostało jeszcze jedynie 18-miesięczne dziecko. Stan jego zdrowia jest ciężki. (PAP)

Toruńska „Elana” już w rozruchu

Na dwa dni przed terminem rozpoczął się rozruch mechaniczny nowoczesnego obiektu polskiej chemii — Zakładów Włókien Sztucznych „Elana” w Toruniu. Fabryka otrzymała już energię z sieci elektrycznej, która umożliwi przeprowadzenie prób maszyn i urządzeń, służących do produkcji syntetycznych włókien w nich podobnych. Rozruch mechaniczny potrwa ok. sześciu tygodni, a następnie przeprowadzone zostaną próby technologiczne, już przy użyciu surowca. (PAP)

Rewolucyjny... nieporządek

„Che” Guevara, po Fidelu Castro, najpopularniejszy przywódca kubanski, miał powiedzieć po swej wizycie w Algierii, że „wszystko jest tam rewolucyjne, nawet... nieporządek”.

Postaramy się przetłumaczyć to błyskotliwe sformułowanie na język politycznych faktów.

Większość nieuprzedzonych obserwatorów, którzy przyjeżdżają do Algierii, uderza minimalne zainteresowanie opinii społecznej opozycją w stosunku do Ben Bella.

Można by zapytać, czy dlatego, że opozycja — rozbita zresztą — nie ma racji? Czy dlatego, że w Algierii wszystko jest dobre i wiadomo w jakim kierunku Ben Bella prowadzi kraj?

Ani w jednym ani w drugim wypadku nie można odpowiedzieć po prostu tak. Ale racje polityków krytykujących Ben Bellę są teoretyczne. Jeżeli Ferhat Abbas krytykuje „algierski socjalizm” i skłonny jest raczej do „rewolucji kapitalistycznej” — to ma przeciw sobie fakty w kwestii agrarnej. Nacjonalizacja ziemi, jej kolektywna uprawa, lub przejęcie jej przez państwowe gospodarstwa — daje nadspodziewanie dobre wyniki.

Zwolennikom kierunku skrajnie antyfrancuskiego trudno jest z kolei przekonać naród, iż Ben Bella omylił się, gdy w swym „kodeksie inwestycyjnym”, niedawno zatwierdzonym przez parlament, udzielił gwarancji dla francuskich przed wszystkim inwestorów. Zapewnił, iż nigdy nie pozbawi ich majątku, chyba za wykupem. Zapewnił, iż do 50 proc. zysków mogą przekazywać za granicę. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na to, że Komunistyczna Partia Algierska, choć zdelegalizowana, popiera jednak politykę Ben Bella, i odrzuca współpracę z radykalizującą partią „Rewolucji Socjalistycznej”, o obliczu skrajnie nacjonalistycznym.

Jest to podejście pragmatyczne, któremu

holduje zresztą premier. Swoją „algierską socjalizm” próbuje on budować przy pomocy tych środków, które stoją do jego dyspozycji. Nie zgadza się tylko na jedno: na takie ustępstwa, z których w dogodnej chwili nie mógłby się wycofać. Charakterystyczne w związku z tym były długotrwałe pertraktacje finansowe z Francją. Algierii udało się zmniejszyć wydatki wpływu rządu francuskiego na sposób wydatkowania pieniędzy, którymi dotuje Algierie.

Charakterystyczne były również posunięcia, które Ben Bella poczynił w związku z ostatnią francuską eksplozją atomową na Saharze. Premier algierski zapowiedział przeformułowanie układów w Evian. Oczywiście bez zgody Francji nie mógł do tego doprowadzić, a zgody tej nie było. Nie mógł też zerwać wiążących go porozumień, Paryż bowiem cofnąłby swą pomoc gospodarczą, co byłoby dla Algierii ciosem. Nic się więc oficjalnie nie zdarzyło. Ale wiadomo, że Francja nieoficjalnie zobowiązała się o każdym wybuchu zawiadamiać rząd algierski, a oprócz tego, jak mówi się powszechnie, powstrzymać się od wszelkich doświadczeń nuklearnych w atmosferze, kontentując się co najwyżej podziemnymi.

Oczywiście to nie załatwia jeszcze problemu, ale stawia Algierię wobec „braci arabskich” w lepszej sytuacji. Ben Bella może argumentować, iż dokonuje swej rewolucji, tak politycznej, jak gospodarczej — na raty, ale z niej nie rezygnuje. Pozorna przynajmniej sprzeczność niektórych jego decyzji: z jednej strony nacjonalizacja wielkich majątków francuskich, z drugiej „kodeks inwestycyjny” — robią właśnie wrażenie tego nieporządku, który — jak to określił Guevara — jest rewolucyjny. Jest rewolucyjny, gdyż zmienia oblicze Algierii, aczkolwiek zwolna i z uwzględnieniem realnej sytuacji w tym rejonie świata.

ANDRZEJ KOBUS

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH,
SAMOCHÓD OSOBOWY, MOTOCYKLE
I INNE NAGRODY W „KOZIOLKACH”
K5972

„Rosyjski cud”

„Dusza się raduje, gdy się ogląda to dzieło”. (Nikita Chruszczow o filmie „Rosyjski cud”).

Wyniki współzawodnictwa w Kosmosie

Z okazji słynnego lotu kosmicznego Walerego Bykowskiego i Walentyny Tierieszkowej liczne gazety i czasopisma dokonywały podsumowań wyników w dziedzinie opanowania Kosmosu. Osiągniętych w ZSRR przy pomocy statków „Wostok” i w USA z pomocą statków typu „Mercury”. Wszystkie dane liczbowe, a te są zawsze obiektywne, przemawiają zdecydowanie na korzyść ZSRR.

Radzieccy kosmonauci na statkach „Wostok” dokonali ponad 259 obrotów wokół na-

szej planety. Amerykanie zaś w statkach typu „Mercury” — 34 obroty. Statki „Wostok” znajdowały się na orbitach 333 godziny, amerykańskie satelity pilotowane — 53 godziny. Radzieccy kosmonauci przebyli w Kosmosie trasę o łącznej długości 10 milionów 640 tysięcy kilometrów, gdy Amerykanie — 1 milion 450 tysięcy kilometrów.

Cena strachu

Liczyb te nie oddają jednak wszystkich aspektów kosmicznych osiągnięć. Specjalista w tej dziedzinie, inż. A. Gilberg omawia na łamach prasy radzieckiej wiele innych momentów, świadczących o olbrzymiej przewadze Związku Radzieckiego w opanowaniu Kosmosu.

Stany Zjednoczone nie osiągnęły niezawodności i dokładności w pracy układów automatycznych, jakimi wyróżniają się loty radzieckich statków kosmicznych. Np. w zasobniku „Liberty Bell-7”, w którym Grisson dokonał lotu balistycznego, po upadku do oceanu nieoczekiwanie utworzył się wąż awaryjny; zasobnik napenił się wodą i poszedł na dno, a kosmonauta uratował helikopter.

W czasie lotu orbitalnego Johna Glenn’a, przy końcu pierwszego okrążenia, ujawniły się zakłócenia w automatycznym systemie sterowania, co spowodowało „kikanie” i odchylenie się statku do przewidzianego kursu. Przed lądowaniem tego statku przyrządy wykazały, że uległ osłabieniu system zamocowania ekranu termooizolacyjnego, do kadłuba.

Jeszcze poważniejsze usterki wyszły na jaw w czasie lotu Carpentera na statku „Aurora-7”. Tylko dzięki męstwu i opanowaniu kosmonauty udało mu się dokonać trzech okrążeń Ziemi. W czasie lotu temperatura w kabine dochodziła do 40 stopni. Znow zawiódł system sterowania, kosmonauta opadł na powierzchnię oceanu w odległości 300 kilometrów od przewidzianego miejsca i pływał na pneumatycznej tratwie przez 2 godziny, zanim go odnaleziono. W poszukiwaniu Carpentera brało udział 20 okrętów, 70 samolotów i helikopterów oraz przeszło 15 tysięcy ludzi.

W czasie lotu Gordona Coopera, który najdłużej z Amerykanów przebywał w

Kosmosie, znow wadliwie pracował system chłodzenia kabiny i skafandra, znow ujawniły się usterki w automatycznym sterowaniu i kosmonauta musiał przejść na sterowanie ręczne. Wynikł też nowy problem: usterki w podawaniu wody do picia. Jak stwierdzili później lekarze, Cooper w czasie lotu stracił na wadze 7 funtów; jego organizm był odwodniony.

Dziś i jutro

W czasie lotów radzieckich „Wostoków”, jak podawały komunikaty, wszystkie układy sterowania i klimatyzacji działały sprawnie. Temperatura wewnątrz statków wahała się w granicach 12—25 stopni. Wilgotność powietrza i zawartość w nim tlenu utrzymywały się na normalnym „ziemskim” poziomie. Temperaturę można było dowolnie regulować. Kosmonauci radzieccy mieli pod dostatkiem świeżej chłodnej wody, spożywali normalne „ziemskie” posiłki. Dzięki obszerności kabiny mogli też wstać z fotela i „pływać” w powietrzu, co było niedostęp-

ne dla kosmonautów amerykańskich.

Wszystkie aspekty przewagi statków radzieckich nad amerykańskimi wiążą się głównie z mocą rakiet nośnych. Od czasu wystartowania w ZSRR pierwszych rakiet geofizycznych (12 lat temu) siła udźwigu rakiet radzieckich wzrosła 40-krotnie. Dlatego też bez trudu unoszą one „Wostoki”, których ciężar wynosi około 5 ton. Amerykanie zaś przy pomocy swojej rakiety „Atlas” mogą umieścić na orbicie kabine, której ciężar nie przekracza 1,5 tony.

Masa startowa rakiety „Atlas” sięga 120—130 ton. Obecnie jednak Amerykanie przygotowali nową potężną rakietę „Saturn”, której masa startowa wynosi 544 tony. Rakietą tą przesła już pierwsze próby. Również Związek Radziecki dokonał niedawno prób z nowymi udoskonalonymi rakietami nośnymi. Tak więc dystans dzielący w tej chwili ZSRR od USA w dziedzinie opanowania Kosmosu nie będzie dla Stanów Zjednoczonych łatwy do nadrobienia.

W. KUT.

Poznań w magistrali radiowej

Nowa technika łączności

Nowoczesne, automatyczne centrale telefoniczne dla miasta i wsi, automatyczne centrale telegraficzne z urządzeniami do telegrafii wielokrotnej, nowe nadajniki pracujące na falach ultrakrótkich, wielka magistrala radiowa na linii Łódź — Poznań — NRD — oto niektóre tylko elementy wielkiego programu modernizacji naszej łączności realizowanego w bieżącej pięcioletce.

Niektóre z zaplanowanych pozycji będą gotowe jeszcze w roku bieżącym. I tak na magistrali radiowej Łódź — Poznań — NRD rozpocznie pracę urządzenie marki „Wiosna” importowane ze Związku Radzieckiego. Pozwoli to milionom widzów i radiosłuchaczy uzyskać znacznie lepszy odbiór programów zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Miejskie centrale telefoniczne otrzymają nowe automatyczne urządzenia, zwiększające ilość numerów telefonicznych o blisko 100 tysięcy. Nowe centrale automatyczne zainstalowane zostaną również na wsi. Pozwoli to na utrzymanie całodobowej łączności telefonicznej.

W roku 1964 oddane zostaną do użytku nowoczesne centrale międzymiastowe w Warszawie i Katowicach. Ponadto stolica otrzyma nową centralę międzynarodową.

Na umożliwienie odbioru dwóch radiowych programów krajowych wysokiej jakości wpłynie niewątpliwie rozbudowa sieci radiofonicznych

stacji nadawczych pracujących na falach ultrakrótkich z modulacją częstotliwości. Nadajniki takie uruchomione zostaną jeszcze w roku bieżącym w Zielonej Górze, Rzeszowie i Krakowie. Ośrodki telewizyjne w Białymstoku i Poznaniu wyposażone zostaną w nadajniki o mocy 10 kW.

Interesująco zapowiadają się perspektywy unowocześniania naszej łączności w latach 1966—1970. Między innymi przewiduje się rozbudowę dalekosiężnego międzymiastowego ruchu półautomatycznego i w pełni automatycznego budowę 1700 kilometrów trasy linii radiowych dla wymiany programów telewizyjnych między ośrodkami krajowymi i zagranicznymi, pierwsze próby nadawania telewizji kolorowej, budowę 8 nowoczesnych urzędów dworcowych i 20 urzędów obwodowych oraz pełną mechanizację większości prac w pocztowych urzędach i dworcowych.

API

Paragraf i życie

Zawikłane pokrewieństwo

Początek tej historii sięga czasów okupacji. W Warszawie w domu sierot znalazła się dziewczynka niewiadomego pochodzenia, urodzona około początku grudnia 1942 r. Nazwano ją Lucją Elżbietą Z., choć dane te były, jak to się mówi, „wyssane z palca”. We wrześniu 1943 r., małżonkowie Antoni i Anna Ł. wzięli dziecko do siebie na wychowanie. W czasie okupacji prawne uregulowanie sytuacji dziecka nie było łatwe, a trzymanie dziecka bez metryki mogło wzbudzić podejrzenia. Z pomocą małżonkom Ł. przyszedł przypadek. Pani Anna miała sstrykciną siostrę Stanisławę O. Właśnie zmarło urodzone 10 marca 1943 r. dziecko Stanisław — Janina Maria. Janinę Marię pochowano po cichu bez sporządzenia aktu zgonu, w życiu zaś „zastąpiła ją” dziewczynka wzięta z zakładu. Odtąd przegranieta przez małżonków Ł. dziewczynka uchodziła za Janinę Marię O. córkę Stanisławę O. Właśnie zmarło urodzone 10 marca 1943 r. dziecko Stanisław — Janina Maria. Janinę Marię pochowano po cichu bez sporządzenia aktu zgonu, w życiu zaś „zastąpiła ją” dziewczynka wzięta z zakładu. Odtąd przegranieta przez małżonków Ł. dziewczynka uchodziła za Janinę Marię O. córkę Stanisławę O.

Okupacja się skończyła. Antoni Ł. umarł, dziewczynka rosła uchodząc stale za Janinę Marię O. W 1954 r. Anna Ł. zdecydowała się przeprowadzić przysposobienie dziewczynki przedstawiając i wówczas sądowi jako metrykę, metrykę Janiny Marii O. Takie dane znalazły się też w postanowieniu o przysposobieniu. Znow minęło kilka lat i stosunki pomiędzy matką z przysposobienia a przybraną córką zaczęły się psuć, aż wreszcie dziewczyna samowolnie opuściła matkę, zrywając z nią. W tej sytuacji dały znać o sobie skutki dokonanej „podstawienia” dziewczynki w miejsce zmarłej Janiny Marii. Matka prawdziwej Janiny Marii — Stanisława zmarła i pozostawiła po sobie majątek. Już przez rodzinę objęty. Teraz jednak zjawia się przysposobiona przez Annę dziewczynka, z której dokumentów wynika niewątpliwie, że jest ona córką zmarłej Stanisław O. Tak więc okupacyjne „oszustwo” metrykalne, którego nie stety i po ustaniu okupacji nie naprawiono zgodnie z prawem, wprowadziło wielkie zamieszanie w życiu szeregu osób.

Anna Ł. wystąpiła do sądu o ustalenie, że przysposobiona przez nią Janina Maria w rzeczywistości nie jest Janiną Marią O. urodzoną 10 marca 1943 r. jako córkę Władysława i Stanisław O. której metrykę się posługuje. Sąd wojewódzki oddalił jednak to żądanie, wychodząc z założenia, że Anna Ł. nie może się mieszać do tego, czy rzekoma Janina Maria jest czy nie jest córką Władysława i Stanisław O. Ponieważ Władysław O. żyje — on tylko może, zdaniem sądu wojewódzkiego, wystąpić o ustalenie, że Janina Maria nie jest jego córką.

Sąd Najwyższy, do którego Anna Ł. się odwołała był jednak innego zdania wyjaśniając, że wskutek przysposobienia Anna Ł. nabyła także uprawnienie do dochodzenia przed sądem rzeczywistego pochodzenia przysposobionego przez siebie dziecka. Ostatecz nie więc skomplikowana przez lekkość samej Anny Ł. sytuacja jej i dziecka została rozwiązana. Lekceważenie prawa i brak zdolności przewidywania do czego fałszowanie stosunków rodzinnych może doprowadzić, kosztowało wszystkich zainteresowanych wiele nerwów, kłopotów i pieniędzy.

KAZIMIERZ JANICKI

Gadulstwo — błędy — milczenie

Coś niecoś o informacji

mani i piechota ludzka, a nie tylko samochody ciężarowe Rejonu, który przecież buduje, odnawia i konserwuje drogi. Czyż nie prościej — aby uniknąć dłużyni tytułu — nazwać się „Rejonem Dróg Publicznych”?

A już wesołość wywołuje u mnie nazwa „Towarzystwo Maszyn Biurowych”. Ciśnie się tu pytanie, która to z maszyn biurowych pełni funkcję prezesa, która jest sekretarzem, a która skarbnikiem? Nonsens oczywisty.

Ktoś też w zbyt sztywnym pojmowaniu naszej gramatyki, która przecież uwzględnia historyczne podłoże, nie zawahał się gastronomii w Lesznie dać tytuł „Lesznieńskie Zakłady Gastronomiczne” i „Lesznieńskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego”. Czyżby obawiano się, że „Lesznieńskie” to bardzo trąciłoby magnaterią? Król Stanisław Leszczyński nie był wcale taki głupi ani zacojany.

Dalem przykłady rozgadanej i pomylonej informacji. A teraz słów kilka o braku informacji, i to w dziedzinie o wiele ważniejszej — komunikacji PKS. Odnosi się wrażenie, że PKP walczy z PKS-em, bo na dworcach swoich nie informują wcale, gdzie jest Dworzec Autobusowy, jakie są autobusowe połączenia z miejscowościami na terenie województwa. Przykład — Dworzec Główny w Poznaniu. Zaś na stacji PKS w

Poznaniu, skąd wychodzi codziennie 90 autobusów i przyjeżdża 101, tablica informacyjna podaje tylko najważniejsze miejscowości. Dokładniejszego rozkładu z poszczególnymi miejscowościami nie ma, nie wiadomo też, jakie są połączenia na węzle w Ostrowie Wlkp., w Koninie, Turku i z kursami autobusów na pomocniczych trasach. Sprawy nie rozwiązuje specjalne okienko informacyjne. Czyżby oszczędność papieru (potrzeba tylko kilkadziesiąt arkuszy dla całego województwa!), doprowadziła do absurdu? Te same uwagi dotyczą Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, obsługującej 34 linie, wychodzące z jednego tylko ośrodka poznańskiego. Jedynym słowem, chcąc podróżować autobusem, trzeba dokładnie znać województwo, a oprócz tego, przy wszelkich przeszkodach dopytywać się o kierunki jazdy, gdyż, jak mogłem się ostatnio przekonać, wiele autobusów nie ma wcale tablic z wyszczególnieniem docelowej miejscowości.

Nie sądzę, żeby PKS-y hołdowały zasadzie: informacja pełna, to nie nasz resort; wierzę, że w przyszłości najbliższej naprawią tę sprawę. Nie byłoby grzechem, gdyby tak samo, jak mały rozkład jazdy pociągów PKP, ukazywał się chociaż raz w roku mały rozkład jazdy autobusów PKS i ISK w województwie. Podróżni byłiby wdzięczni.

Reasumując — informacje są różne, wynikały tylko te z błędami lub niepełne...

JÓZEF HALAGOWSKI

Zanim zajmą się nim krytycy, nie od rzeczy chyba będzie zapoznać przyszłych widzów z genezą powstania „Rosyjskiego cudu” i jego warsztatowym przygotowaniem.

Oto twórcy filmu, zapytani, co skłoniło ich do podjęcia tego tematu i przywołania go w księżycowym, odpowiedziano: „W czasie naszych podróży po Europie zachodniej, napotykalismy się w licznych rozmowach z wprost nieprawdopodobnie niewiedzą o tym, co się w Związku Radzieckim dzieło po roku 1917 i jakie przemiany zaszły tam każdego dnia. Propagatorzy wojny atomowej przez ciwko komunizmowi, zerują na zautaniu fałszywie informowanych społeczeństw. Dlatego postanowiliśmy pokazać światu, że komunizm oznacza: pokój, wolność, dobrobyt. Ukazujemy więc Związek Radziecki od okresu rewolucji Październikowej, aż po dzień dzisiejszy. Temat filmu: pokazanie zjawisk i przyczyn — które sprawiły, że zacięta carska Rosja, w tak nieprawdopodobnie krótkim czasie przekształciła się pod władzą radziecką we wspaniałą potęgę przemysłową, fascynując tym cały świat tak dalece, że stała się — jak pisał pewien Amerykanin — „wyspioną krainą matematyki”. Chcieliśmy, aby dzieje tego kraju na nowo odżyły, gdyż porównanie przeszłości z teraźniejszością, jest czymś więcej, niż tylko interesującym tematem”.

Realizacja „Rosyjskiego cudu” trwała ponad cztery lata. Przygotowanie do niego rozpoczęło się jesienią 1958 r. Dwa lata poświęcono na zbieranie materiałów. Ściągnięto je z państwowych i prywatnych archiwów, rozsyłanych po całym świecie, przejrzało archiwalne zdjęcia i tygodniki filmowe. Łącznie zgromadzono: 100.000 m taśmy filmowej, 4.000 zdjęć fotograficznych i 400 dotąd nieznanych dokumentów. A potem zaczęła się właściwa praca. Małżeństwo Thorndików i ich trzy zespoły operatorskie przemierzali aż 800.000 km wzdłuż i wszerz Związku Radzieckiego. Rozmawiali z naukowcami, ekonomistami, technicami, konstruktorami, lekarzami, nauczycielami i dziećmi szkolnymi, kompozytorami, robotnikami i chłopami. Ukrytymi kamerami filmowali w lokalach rozrywki i na ulicach Moskwy, na każdym kroku chwytali prawdziwy obraz Związku Radzieckiego, pracę i codzienne życie jego obywateli. Tak powstał „Rosyjski cud”, ujęty w dwóch seriach. — Spośród 200.000 m zdjęć, jakimi dysponowano w chwili rozpoczęcia montowania filmu, wybrano tylko to, co najwartościowsze, obejrzenie bowiem całego materiału wymagałoby 125 godzin siedzenia w kinie.

Prawie pięcioletni trud małżeństwa Thorndike i ich współpracowników wydał jednak właściwy owoc. „Rosyjski cud” jest pod każdym względem znakomitą, niepowtarzalnym filmem dokumentalnym. Toteż spotkał się z wysoką oceną zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i Związku Radzieckim. Najwymowniejszym tego dowodem jest fakt, że Rada Ministrów NRD przyznała twórcom filmu Nagrodę Państwową I klasy w dziedzinie sztuki i literatury, zaś Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło reżyserów — Annelie i Andrew Thorndike Orderem Lenina.

LECH JESZKA

Określna trasa wokół Kijowa

Stolica ZSRR obecnie znacząco nie rozładowała sytuację na swych ulicach, budując wokół miasta ponad 100-kilometrową trasę określną, która przebiegała na siebie ruch tranzytowy oraz stworzyła, dogodne warunki dojazdu do poszczególnych dzielnic z zewnątrz miasta, bez potrzeby przejeżdżania przez jego centrum.

Obecnie w ślady Moskwy idzie stolica Ukrainy, Kijów, gdzie również ulice nie wytrzymują wzmoczonego ruchu. Wokół Kijowa zbudowana zostanie w najbliższym czasie ponad 30-kilometrowa trasa określna, która odciąży komunikację w samym mieście.

